

CZESŁAW STRZESZEWSKI

SPOŁECZEŃSTWO INDUSTRIALNE W OPINII OSTATNICH PAPIEŻY

Zanim przejdę do przedstawienia opinii ostatnich papieży o społeczeństwie industrialnym, uważam za konieczne ustalenie pojęcia społeczeństwa industrialnego, gdyż jest ono wieloznaczne. Jako społeczeństwo ma to pojęcie charakter socjologiczny, jako industrialne należy do kategorii ekonomicznych. Wreszcie rozpatrywane z punktu widzenia poglądu Stolicy Apostolskiej dotyczy problematyki moralnej.

W naukach społecznych minął zresztą okres nie udanych prób budowania czystych teorii, nie istnieją pomiędzy nimi ściśle granice, nieprzekraczalne mury chińskie. Wszystkie nauki o człowieku i jego działalności zawierają pierwiastki socjologiczne, ekonomiczne, psychologiczne i moralne. Dlatego też celem ustalenia pojęcia społeczeństwa industrialnego posłużymy się wypowiedziami socjologa, ekonomisty i moralisty.

Za przedstawiciela pierwszej dyscypliny naukowej wybieram T. Parsonsa, drugiej — J. K. Galbraitha, trzeciej — W. Webera. Wybór mój uzasadniony jest nie tylko wybitną pozycją naukową autorów, lecz i tym, że żaden z nich nie zacieśnia się do swej wąskiej dyscypliny naukowej, ale przeprowadza analizę i buduje koncepcje naukowe na szerokiej płaszczyźnie niemal całokształtu nauk społecznych.

Parsons charakteryzuje społeczeństwo industrialne jako społeczeństwo, którego strukturę reprezentuje industrializm. Jego cechy są następujące: wysoka ocena społeczna produktywności, system wolnych przedsiębiorstw o charakterze prywatnym, dążących do osiągnięcia zysków, wolna konsumpcja skierowana przede wszystkim ku artykułom przemysłowym. W społeczeństwie tym występuje wysoki poziom dochodów rodzinnych i dążenie do kapitalizacji poprzez zwiększanie majątku i trwałych dóbr konsumpcyjnych. Mamy tu więc do czynienia z wysokim dochodem na głowę ludności. Jest to społeczeństwo szybko się rozwijające. Z punktu widzenia ideowo-moralnego jest ono na wskroś indywidualistyczne. Przykładem historycznym takiego społeczeństwa dla Parsonsa jest współczesne społeczeństwo amerykańskie (USA)¹.

¹ *Social Structure and Personality*. London 1965 s. 156-159.

Znacznie krótszą definicję społeczeństwa industrialnego daje Galbraith. O jego istocie decyduje przewaga w strukturze gospodarczej wielkich przedsiębiorstw. Społeczeństwo, w którym większość produkcji, wymiany i kredytu znajduje się w rękach pięciu lub sześciu wielkich przedsiębiorstw, można nazwać współczesnym społeczeństwem industrialnym, a odpowiadające mu gospodarstwo społeczne systemem industrialnym. Wreszcie państwo, w którym dominuje system industrialny, nazywa Galbraith państwem industrialnym².

Dla Webera obraz społeczeństwa industrialnego, będącego wynikiem industrializacji, jest bardzo złożony. Składa się na niego: rozdział kapitału i pracy, rozdział domu, ogniska rodzinnego i miejsca pracy, występowanie mniej lub bardziej wyraźnego podziału klas, podział pracy (*Arbeitsteilung und Arbeiterlegung*), przejście od rzemiosła do wykonawstwa ręcznego (*vom „Handwerk” zum „Handgriff”*), od zawodu do tego, co w USA przyjęto nazywać „job”, powstanie świata pracy, w którym jest miejsce tylko dla bezmyślnych, automatycznych czynności. Z punktu widzenia społecznego w tym typie społeczności występuje rozpad struktur osobowych na odrębne segmenty poszczególnych funkcji i dziedzin myśli oddzielonych od siebie i od siebie niezależnych: polityki, ekonomiki, prawa, kultury, religii itd., a wreszcie rozpad zintegrowanego niegdyś społeczeństwa na grupy interesów i grupy nacisku (*pressure-groups*)³.

Te wszystkie bolączki i zagrożenia społeczeństwa industrialnego stają się, według niektórych myślicieli, przyczyną wyobcowania człowieka, a nawet oddalenia go od Kościoła⁴. W rzeczywistości jest to charakterystyka po prostu współczesnego, rozwiniętego społeczeństwa, które nosi w sobie wiele niebezpieczeństw i zagrożeń, lecz ma również zadatki wielkiego postępu i doskonalenia, które mogą przy odpowiednim wysiłku złagodzić czy nawet usunąć istniejące zjawiska ujemne moralnie⁵.

Na podstawie definicji cytowanych trzech autorów, uzupełniając je własnymi obserwacjami dochodzimy do następującego określenia społeczeństwa industrialnego. Z punktu widzenia gospodarczego cechuje je: wysoki dochód *per capita*, przewaga przemysłu w majątku i dochodzie narodowym, produkcja zmechanizowana i wielozakładowa, decyzje gospodarcze skupione w rękach niewielu potężnych przedsiębiorstw, gospodarka wolnorynkowa, koncentracja kapitałowa, przewaga własności prywatnej produkcyjnej, silne zróżnicowanie stopy życiowej. Pod wzglę-

² *The New Industrial State*. Harmondsworth 1967 s. 21.

³ *Person in Gesellschaft*. München 1978 s. 201-206.

⁴ J. Matthes. *Die Emigration der Kirche aus der Gesellschaft*. Hamburg 1964 s. 34.

⁵ Weber, jw. s. 216.

dem społecznym charakteryzuje ten typ społeczeństwa: rozdział kapitału od pracy, potężne związki zawodowe, dezintegracja społeczna sięgająca aż do rodziny, zróżnicowania klasowe. W zakresie demograficznym występuje tu: koncentracja ludności w miastach i ośrodkach przemysłowych oraz duża mobilność mieszkańców. Z punktu widzenia moralnego zaznaczają się następujące cechy: indywidualizm, konsumpcjonizm, nieograniczona pogoń za zyskiem, za bogactwem, obniżenie poziomu moralności w dziedzinie gospodarczej. Należy dodać, że te wszystkie cechy odnoszą się do współczesnego społeczeństwa industrialnego i mogą, lecz nie muszą występować w każdym społeczeństwie o przewadze przemysłu w gospodarstwie narodowym.

Po ustaleniu definicji społeczeństwa industrialnego możemy przystąpić do przedstawienia opinii o nim ostatnich papieży. Zreferujemy tu poglądy Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła II.

Wybór ten uzasadnia po pierwsze określenie mego tematu jako opinii ostatnich papieży. Po drugie pontyfikat Jana Pawła I trwał zbyt krótko, aby mogła się w czasie jego trwania znaleźć wypowiedź na temat tak szczegółowy. Po trzecie nauczanie Jana XXIII jest punktem zwrotnym w katolickiej nauce społecznej (*Katholische Soziallehre*). Dotychczasowa sztywna, ponadczasowa doktryna społeczna Kościoła zaczyna się przekształcać w nauczanie pastoralne (*Pastorallehre*), dostosowane do warunków czasu i miejsca⁶.

Pogląd Jana XXIII na społeczeństwo industrialne przedstawimy na podstawie encykliki *Mater et Magistra*, która zawiera wypowiedzi na tematy społeczne i gospodarcze, a jest dokumentem Stolicy Apostolskiej, który choć zawiera jeszcze elementy doktrynalne, to dużo miejsca poświęca problemom pastoralnym.

Stanowisko Jana XXIII w stosunku do zagadnień społeczno-gospodarczych jest wybitnie personalistyczne. Papież odnosi się pozytywnie do postępu przemysłowego, lecz uważa, iż rozwój nauki i techniki oraz płynący z niego dobrobyt są tylko narzędziami dla doskonalenia człowieka zarówno w porządku przyrodzonym, jak i nadprzyrodzonym (MM, 246)⁷. Dlatego też praca nie może uwłaczać jego ludzkiej godności, odbierać zdolność inicjatywy, osłabiać poczucie odpowiedzialności (MM, 82). Jest to wyraźnie zwrócone przeciw mechanizacji pracy człowieka we współczesnym przemyśle.

Domaga się również papież uczestnictwa pracownika w zarządzaniu

⁶ Cz. Strzeszewski. *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*. Warszawa 1978 s. 125.

⁷ Encykliki papieskie cytuję według następujących skrótów, z podaniem numerów paragrafów; *Mater et Magistra* — MM, *Gaudium et spes* — Gs, *Populorum progressio* — Pp, *Octogesima adveniens* — Oa, *Redemptor hominis* — Rh. •

przedsiębiorstwem (*Mitbestimmung*) i takich warunków, które sprzyjają doskonaleniu się osobowemu (MM, 82).

Można więc powiedzieć, iż papież widzi poważne niebezpieczeństwa w kulturze industrialnej, ale docenia również korzyści industrializacji i widzi możliwość uniknięcia jej ujemnych skutków, dzięki reformom społeczno-gospodarczym postulowanym tradycyjnie przez Kościół.

Zupełną nowością encykliki jest domaganie się harmonijnego rozwoju wszystkich sektorów życia gospodarczego. Papież widzi dyskryminację pod tym względem rolnictwa. Ogromny rozwój techniki uprzywilejował przemysł i miasto, pokrzywdził rolnictwo i wieś. Rolnictwo pozostało bowiem w dużej mierze w kręgu gospodarki naturalnej, powstrzymując rozwój społeczny, kulturalny i gospodarczy wsi. Zaradzić mogą tej sytuacji wzmożone inwestycje podstawowe i szczegółowe w rolnictwie i równomierna rozbudowa infrastruktury w całym kraju (MM, 125-130).

Jan XXIII rozszerza problem niesprawiedliwości w rozwoju sektorów gospodarczych na stosunki międzynarodowe. W skali ogólnoświatowej jeszcze bardziej pokrzywdzone są rolnicze kraje zacofane niż rolnictwo w krajach rozwiniętych (MM, 157-159).

Poglądy Pawła VI przedstawimy na podstawie konstytucji II Soboru Watykańskiego *Gaudium et spes*, encykliki *Populorum progressio*, wybranych przemówień oraz listu apostołskiego *Octogesima adveniens*.

Chociaż *Gaudium et spes* jest dokumentem soborowym, został on opracowany i ogłoszony za pontyfikatu Pawła VI i papież wziął za niego odpowiedzialność, można go więc zaliczyć do jego osiągnięć.

Konstytucja soborowa dokonywa oceny przemian, jakie zachodzą w kulturze współczesnej. Wpływają na nie industrializacja i urbanizacja, które „zmieniają do głębi ustalone od wieków pojęcia i warunki życia społecznego” (Gs, 54 i 6). Styl życia miejskiego wywołuje przemożny wpływ na kulturę wsi, sięgając aż do obyczaju moralnego, zmieniając tradycyjne normy postępowania (Gs, 6 i 7).

Przemiany te odbijają się na życiu religijnym. Z jednej strony ulega ono pogłębieniu i oczyszczeniu z zabobonów ludowych, z drugiej strony jednak odrywa coraz liczniejsze masy ludności od religii (Gs, 7).

Kultura masowa budzi nowe potrzeby kulturalne i gospodarcze, budzi pożądanie wyższej stopy życiowej i uwrażliwia na niesprawiedliwość społeczną warstwy uboższej (Gs, 54 i 9). Taki jest obraz społeczeństwa industrialnego (Gs, 6). Zawiera on ujemne i dodatnie strony.

W *Populorum progressio* papież ocenia ujemne strony industrializacji jako skutki systemu gospodarczego, który jej towarzyszy. Nie są one więc wynikiem samej industrializacji. Przeciwnie, przyczynia się ona w sposób niezastąpiony dzięki postępowi produkcji i organizacji pracy do

rozwoju gospodarczego. Jest więc industrializacja równocześnie znakiem i czynnikiem rozwoju (Pp, 25 i 26). Przestrzega jednak Paweł VI przed industrializacją zbyt szybką, która może doprowadzić do zniszczenia istniejących w kraju zacofanym struktur społecznych, jeszcze koniecznych i spowodować nędzę mas ludowych (Pp, 29).

Industrializacja jest więc zjawiskiem pozytywnym, według opinii Pawła VI, gdyż przyczynia się do rozwoju społeczno-gospodarczego, do rozwoju kultury ludzkiej, a rozwój jest przecież, według papieża, nowym imieniem pokoju! Postęp industrializacji stwarza jednak niebezpieczeństwa prymatu zjawisk gospodarczych w życiu ludzkości. Dobra gospodarce są środkami tylko, a nie celami w życiu człowieka, same przez się nie przynoszą szczęścia⁸. Ostrzega również papież przed idolatrią narzędzi produkcji, tzn. idolatrią środków technicznych, postępu technicznego⁹.

Zagadnienie industrializacji najobszerniej jednak zostało potraktowane w *Octogesima adveniens*. Używa papież i tu również określenia „społeczeństwo industrialne” (Oa, 10). Z industrializacją łączy się nadmierny rozrost miast (Oa, 9).

Zjawisko to poddaje papież ostrej krytyce. Zanika cywilizacja rolnicza, następuje przeludnienie miast. Powstają miasta giganty, ludność ucieka ze wsi (Oa, 8).

Cywilizacja wielkomiejska związana z rozwojem cywilizacji industrialnej jest wyzwaniem rzuconym mądrości człowieka, jego zdolnościom organizacyjnym i umiejętności przewidywania. Następuje kompletny chaos (Oa, 10).

W dziedzinie gospodarczej powstają nowe przedsiębiorstwa, podczas gdy dawne upadają, powstaje bezrobocie branżowe, konieczność przekwalifikowania się pracowników, migracja w poszukiwaniu pracy, rozpiętości płac i warunków pracy.

Nowoczesne środki reklamy wprowadzają na rynek nowe produkty, wypierając dotychczasowe i rujnując zdolne jeszcze do produkcji stare przedsiębiorstwa. Ich kapitał staje się bezużyteczny dla gospodarki kraju, przez co ponosi ona ogromne straty. Równocześnie nieuczciwa reklama narzuca konsumpcję artykułów często zbytecznych, podczas gdy wielka część ludności nie może zaspokoić swych podstawowych potrzeb (Oa, 9).

W zakresie społecznym cywilizacja urbanistyczna niszczy obyczaje, niszczy rodzinę, wspólnoty sąsiedzkie, wspólnoty chrześcijańskie. Powstaje paradoks, iż człowiek w wielkim skupisku miejskim czuje się sa-

⁸ Orędzie telewizyjne do katolików Kanady. „Osservatore Romano” nr 59 z dn. 11-12 III 1974.

⁹ Kazanie na Anioł Pański. W: Paweł VI. Nauczanie społeczne. Przemówienia i dokumenty. Warszawa 1970 s. 55.

motny, gdyż pozostaje w izolacji od środowiska całkowicie zdeintegrowanego (Oa, 10). Uwaga ta być może echem książki D. Riesmana *The lonely crowd*¹⁰.

Nadmierna urbanizacja i zbyt szybka industrializacja powodują powstanie nowego typu proletariatu, nowych form wyzysku, nowych form nędzy, nowych kategorii marginesu społecznego, przestępczości, alkoholizmu, narkomanii, erotyzmu (Oa, 10 i 13).

Zbyt szybka industrializacja sprowadza jeszcze jedno zagrożenie — zniszczenie środowiska naturalnego. Niepohamowana industrializacja niesie ze sobą polucję powietrza i ziemi, nowe choroby, środki zagłady ludzkości w postaci energii atomowej, wreszcie zniszczenie form współżycia między ludźmi, które wymyka się spod kontroli społeczeństw i państw (Oa, 21).

Ostatnie ostrzeżenie Pawła VI wydaje się prorocze w dobie panoszenia się terroryzmu, deptania immunitetu dyplomatycznego, zaniku dobrych obyczajów międzynarodowych.

Paweł VI wzywa ludzkość do opamiętania, ale nie do zahamowania rozwoju gospodarczego, postępu techniki, ekspansji industrialnej, dalszej urbanizacji. Ujemne strony tych zjawisk mogą i powinny być opanowane. Uzdrawienie stosunków współczesnych leży przede wszystkim w dziedzinie społecznej. Należy wynaleźć „współczesne formy demokracji, nie tylko dające każdemu człowiekowi możliwość uzyskania informacji i wypowiedzenia się, ale i angażujące go we współodpowiedzialności” (Oa, 47).

Podobnie do Pawła VI jest stanowisko, jakie zajmują Jan Paweł II wobec społeczeństwa industrialnego. Koniec drugiego tysiąclecia naszej ery, w którym żyjemy, jest epoką wielkiego postępu, lecz przynosi ze sobą również wielkie zagrożenia ludzkości. Zachodzi bowiem pytanie, czy postęp współczesny, którego twórcą jest człowiek, czyni życie na ziemi bardziej ludzkim, bardziej godnym człowieka? (Rh, 15 i 16).

Na to, aby na to pytanie dać odpowiedź pozytywną, konieczne jest pierwszeństwo etyki przed techniką, prymat osoby w stosunku do rzeczy, ducha w stosunku do materii. Rozwój współczesnej cywilizacji technicznej, industrialnej i urbanistycznej domaga się równomiernego, proporcjonalnego rozwoju moralności. Pierwszeństwo etyki przed rozwojem materialnym sprowadza się do tego, aby nie tyle „więcej mieć”, ile „więcej być” (Rh, 16). Papież powołuje się tu na znaną wypowiedź Pawła VI (Pp, 14), który zaczerpnął ją od G. Marcela.

Zagrożenia współczesnej cywilizacji industrialnej upatruje encyklika *Redemptor hominis* w następujących faktach. „Eksploatacja dla celów industrialnych niesie ze sobą często zagrożenie naturalnego środowiska

¹⁰ New York 1953 s. 46.

człowieka, alinuje go w stosunku do przyrody, odrywa od niej" (Rh, 15). Człowiek staje się niewolnikiem zjawisk gospodarczych, niewolnikiem produkcji, wytworów własnej pracy. Poprzez organizację życia społecznego, organizację produkcji, nacisk środków masowego przekazu (*mass media*) człowiek staje się przedmiotem wielorakiej, często nieuchwytniej manipulacji. Życiem gospodarczym rządzi nie człowiek jako podmiot, ale struktury i mechanizmy finansów, pieniądza, produkcji i wymiany. Szerzy się cywilizacja konsumpcyjna, której źródłem jest nadmiar dóbr gospodarczych, nadprodukcja (Rh, 16).

Jest prawdziwym paradoksem, że ten wspaniały świat cywilizacji współczesnej, który stworzył geniusz człowieka, stwarza zagrożenie samego istnienia ludzkości. Człowiek buduje dziś w lęku. Jego wytwory, i to te właśnie, które zawierają szczególną miarę jako pomysłowości i przedsiębiorczości, mogą zostać obrócone przeciw niemu. „Mogą stać się środkami i narzędziami jakiegoś wręcz niewyobrażalnego samozniszczenia, wobec którego wszystkie znane nam z dziejów katastrofy zdają się blednąć” (Rh, 15).

Podobnie jak jego poprzednicy Jan Paweł II nie widzi nieuchronności niebezpieczeństw industrializacji. Wskazuje na środki, które mogą uchronić ludzkość przed grożącą katastrofą.

Należy do nich poszukiwanie modeli rozwoju, które nie przyczyniają się do „dławienia wolności i podstawowych praw ludzkich”¹¹. Wytycznymi takimi modelami winno być odrzucenie konsumpcyjnego stylu życia, wprowadzenie równowagi pomiędzy warsztatem pracy i domem rodzinnym¹². Praca zawodowa nie powinna bowiem niszczyć życia rodzinnego, a system produkcji wielozakładowej wprowadza takie zagrożenie. Wreszcie podstawowym warunkiem jest tu humanizacja pracy ludzkiej.

Zgodnie z nauką Pisma świętego „ziemia jest człowiekowi zadana, a przez pracę czyni ją sobie człowiek poddaną”¹³. Staje się to prawdą wówczas, gdy człowiek przez swe postępowanie okazuje się panem, a nie niewolnikiem ziemi i podobnie panem, a nie niewolnikiem pracy. Praca nie ma bowiem tylko znaczenia technicznego, lecz również etyczne. Praca ma więc pomóc człowiekowi do tego, aby stał się lepszym duchowo, dojrzałym, bardziej odpowiedzialnym, aby mógł spełnić swe powołanie na ziemi. Spełnia to powołanie w dwóch wymiarach, osobowym i społecznym. Papież rysuje tu wizję personalistyczną człowieka jako osoby niepowtarzalnej, niepowtarzalność jest bowiem podstawową cechą osoby

¹¹ *Sviluppo nella liberta*. „Osservatore Romano” nr 26 z dn. 12 XI 1978.

¹² Przemówienie przed kościołem św. Zygmunta w Częstochowie z dn. 4 VI 1979 r. „Chrześcijanin w świecie” 1979 nr 80 s. 73.

¹³ Przemówienie do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Jasna Góra dn. 6 VI 1979. „Chrześcijanin w świecie” 1979 nr 80 s. 147-148.

ludzkiej. Drugim wymiarem jest powołanie człowieka we wspólnocie, w szczególności we wspólnocie podstawowej, jaką jest rodzina. Praca ma dostarczyć wspólnocie ludzkiej środków potrzebnych do jej powstania, istnienia i utrzymania¹⁴.

Siły, które potrafią przeciwstawić się ujemnym zjawiskom, jakie niesie industrializacja, upatruje papież w Kościele, w społeczeństwie chrześcijańskim. Zasadniczą bowiem troską Kościoła jest niesienie pomocy najbardziej uciskowanym. Kościół również dzięki swej nauce społecznej szuka takich rozwiązań społeczno-gospodarczych, które wprawdzie wymagają poświęceń materialnych ze strony ludzi, ale skierowane są ku wolności, ku poszanowaniu praw osoby ludzkiej. Z ducha zaś chrześcijańskiego wypływa odcięcie się społeczeństwa chrześcijańskiego od cywilizacji konsumpcyjnej¹⁵.

Kończę swój referat akcentem optymistycznym. Na podstawie opinii ostatnich papieży można mieć nadzieję, nadzieję prawdziwie chrześcijańską, że społeczeństwo współczesne potrafi wykorzystać wspaniałe rozwój industrializacji i urbanizacji, unikając równocześnie jego zagrożeń i niebezpieczeństw dzięki potędze ducha chrześcijańskiego.

INDUSTRIAL SOCIETY IN LAST POPES' OPINION

Summary

According to views of popes on industrial society that it has inter-disciplinary character, the author gives definitions of three thinkers: sociologist (T. Parsons), economist (J. K. Galbraith), and moralist (W. Weber). On this basis the author gives his own definition of industrial society. From the economic point of view such a society is characterized by: high income per capita, prevalence of industry in the State assets and the State revenue, mechanized and multiworks production, concentration of economic decisions in hands of huge factories, free-market economy, concentration of capital, prevalence of private production property and strong differentiation of life standards. Socially, this type of society is characterized by: separation of capital from work, powerful trade unions, social desintegration even of family life, class differentiation. In demographic sphere there are: concentration of people in cities and in industrial-centres, and great mobility of inhabitants. In moral view-point the following can be noticed: individualism, consumptionism, quest for profit and wealth, reduction of the morality level in economic sphere.

The author investigated views of John XXIII, Paul VI and John Paul II. On the basis of the documents of these popes, the author shows, that they appreciate the development of industrialization and urbanization but they show drawbacks of industrial civilization, moral warps and abuses in industrial society in our times. One should regard industrial form of society as a positive historical phenomenon only if such societies can manage to avoid moral drawbacks present in some elements of their contemporary definition.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Sviluppo nella liberta.*